



Ewelina (Polska) – EVS w Rustavi/ Gruzja

Kilka lat temu zobaczyłam w internecie zdjęcie miejsca, w którym zakochałam się od pierwszego wejrzenia – było to Uszguli, czyli najwyżej położona wioska w Europie. Postanowiłam tam pojechać. W związku z tym, że lubię piec kilka pieczeni na jednym ogniu, postanowiłam wyjazd ten połączyć z czymś przydatnym – tak powstał pomysł na EVS. Rustavi było moją trzecią aplikacją i z perspektywy czasu cieszę się, że właśnie tam udało mi się pojechać. Mój projekt trwał 11 miesięcy i z pewnością mogę stwierdzić, że powtórzyłabym ten czas jeszcze wiele razy.

W czasie swojego wolontariatu realizowałam wiele zadań związanych z edukacją nieformalną. Jednym z nich było prowadzenie klubów dla młodzieży w mojej gruzińskiej organizacji. W czasie trwania wolontariatu była liderem klubu języka polskiego, angielskiego, klubu turystycznego oraz „Move your body”, czyli zajęć tanecznych. Prócz tego dwa lub trzy razy w tygodniu razem z innymi wolontariuszami współpracowaliśmy w lokalnym przedszkole, dla którego prowadziliśmy zajęcia plastyczne, muzyczne, kulinarne oraz ruchowe. Do moich obowiązków należało również przygotowywanie imprez dla lokalnej społeczności oraz członków organizacji. Co się pod tym kryje? Na przykład gra z okazji Halloween, gra miejska dla wymiany międzynarodowej, śpiewanie kolęd z okazji Bożego Narodzenia na głównym placu w mieście, festyn promujący EVS oraz program Erasmus Plus dla młodzieży z miasta i wiele innych. Byłam także członkiem ekipy pomagającej w czasie wymiany międzynarodowej.

Jeśli chciałabym dokładnie napisać o wszystkich swoich zadaniach, mogłabym jednym zdaniem ująć to tak: niewiele jest rzeczy, których w czasie EVSa i pracy w mojej organizacji nie udało mi się spróbować.



Jako, że nie samą pracą człowiek żyje, udało mi się całkiem sporo poznać zarówno w Gruzji, jak i państwach sąsiednich. Poznałam dogłębnie kulturę, kuchnię i sztukę tego kaukaskiego kraju. Nauczyłam się gotować chinkali, czytać gruzińskie litery, śpiewać i grać lokalne piosenki dla dzieci, organizować suprę, wznosić prawie gruzińskie toasty, robić zakupy w lokalnym języku oraz tańczyć raczuli i adżaruli. Wiele z momentów udało mi się utrwalić na zawsze zarówno na kliszy jak i na karcie aparatu fotograficznego.



Co dał mi EVS? Dał mi najpiękniejsze momenty mojego życia, wiele łez szczęścia i smutku (te akurat tylko z powodu powrotu), niezliczoną ilość radosnych chwil, odwagę do ciągłego rozwoju, przyjaciół na całe życie i kraj, który jest dla mnie jak drugi dom. Pozwolił mi stać się częścią obcej społeczności, działać na jej rzecz, zacząć myśleć w obcym języku oraz w środowisku obcej kultury. Bez wahania mogę polecić takie doświadczenia każdej osobie.

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu ERASMUS+



Erasmus+